



### Joanna Pomaskow

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania  
Katedra Ekonomii  
j.pomaskow@doktorant.umk.pl

## PODEJŚCIE EKONOMISTÓW DO ROLI PODATKU W EKONOMII

**Streszczenie:** Celem artykułu jest analiza przemian zachodzących w poglądach ekonomistów w odniesieniu do roli podatków. Uwagę autorki zwróciły koncepcje: fizjokratyczna, klasycznej ekonomii liberalnej, niemieckiej szkoły historycznej, J.M. Keynesa, zwolenników syntezy neoklasycznej, F.A. Hayeka oraz przedstawicieli monetaryzmu, ekonomii strony podażowej, a także szkoły racjonalnych oczekiwań. Do rozważania tej kwestii została wykorzystana metoda analizy literatury przedmiotu. Głosy ekonomistów na temat rozszerzenia zakresu działań rządowych w gospodarkę pozostają podzielone. Zwolennicy większej aktywności państwa stoją na stanowisku, że poprzez wzrost wydatków rządowych możliwe jest zapewnienie społeczeństwu cennych dóbr publicznych. Sympatycy odmiennego poglądu są przeświadczeni o negatywnym wpływie wzrostu wydatków na wzrost gospodarczy, skutkującym transferem środków z sektora prywatnego do publicznego, który wykorzystuje je w sposób mniej efektywny.

**Słowa kluczowe:** opodatkowanie, teoria ekonomii, historia myśli ekonomicznej.

**JEL Classification:** B00, H20.

### Wprowadzenie

Narodzin opodatkowania należy szukać w starożytności. Już Cyceron twierdził, że „podatki są sprzężną państwa”. Spełnianie przez państwo powierzonych mu celów jest uzależnione od dysponowania przez nie odpowiednimi środkami, czerpanymi z podatków. W okresie średniowiecza św. Tomasz z Akwinu zadawał pytanie: „Czy opodatkowanie musi być rabunkiem”? Jednak to przełom XVIII i XIX w. odcisnął piętno na dalszej historii opodatkowania. W tym

okresie obserwuje się znaczny wzrost obciążeń podatkowych, który zintensyfikował prace ekonomistów nad tą materią i stanowił źródło nowych teorii. Z tego powodu analiza została zawężona do rozważań począwszy od końca osiemnastego stulecia.

W artykule zaprezentowano najważniejsze koncepcje odnoszące się do zagadnienia opodatkowania w teorii ekonomii. Uwagę autorki zwróciły przede wszystkim koncepcje: fizjokratyczna, klasycznej ekonomii liberalnej, niemieckiej szkoły historycznej, keynesowska i syntezy neoklasycznej, F.A. Hayeka oraz przedstawicieli niektórych szkół głównego nurtu myśli ekonomicznej – monetaryzmu, ekonomii strony podaźowej, a także szkoły racjonalnych oczekiwań. Do zbadania przemian zachodzących w poglądach ekonomistów w odniesieniu do roli opodatkowania została wykorzystana metoda analizy literatury. Zaprezentowane teorie podatkowe okazywały się często nietrafne, co prowadzi do wniosku, że rzeczywistość społeczna i gospodarcza ulega permanentnym zmianom, a myśl ekonomiczna w odniesieniu do zagadnienia opodatkowania znajduje się wciąż o krok za nią.

### **1. Podejście fizjokratów, klasycznych liberalów oraz przedstawicieli kierunku historycznego do zagadnienia opodatkowania**

Analiza podejścia ekonomistów do opodatkowania została rozpoczęta od fizjokratycznej teorii jednego podatku, ściśle związanej z koncepcją dochodu czystego i własności rolnej, przypisywanej F. Quesnayowi. W myśl tej teorii, zadaniem państwa było zapewnienie bezpieczeństwa, podstawowej edukacji oraz czynienia nakładów na roboty publiczne. Środki na te cele, w formie podatków, miały być czerpane z dochodu czystego właścicieli ziemskich. Obciążenie podatkiem tylko jednej klasy było uzasadniane chęcią, o ile to możliwe, nieopodatkowania przez państwo nikogo (a nie wszystkich jednakowo). Fizjokraci zastrzegali, że podatki gruntowe powinny charakteryzować się niewielką uciążliwością dla podatnika, choć ich rozmiary miały stanowić 30% dochodu netto [Quesnay, 1928, s. 262 i 270]. Brak uciążliwości tego obciążenia polegał na tym, że nikt go w rzeczywistości nie opłacał. Ziemia miała być kupowana z redukcją jej wartości o 30%. Własność nabywcy stanowiłoby zatem 7/10 majątku. Pozostała część nadal pozostawałaby w rękach państwa. Fizjokraci mieli świadomość szkodliwości nadmiernego opodatkowania. W sytuacji niemożności pokrycia wydatków państwa z pobranego obciążenia podatkowego zalecali oni ich ograniczenie [Gide, Rist, 1920, s. 50].

Pierwsze koncepcje podatkowe, którym można przypisać istotne znaczenie, uformowały się na gruncie liberalnej szkoły ekonomii. Składają się one na zbiór dyrektyw, mających za zadanie ochronę dobra prywatnego (podatnika), kolidującego z dobrem publicznym (państwa) [Gomułowicz, Małecki, 2011, s. 25]. Myśl liberalna obfitowała w sceptyczne podejście do aktywności państwa, któremu zarzuczano naruszanie „praw naturalnych”. Nie była ona jednak wolna od luk i wpływu swoich przeciwników.

Dyrektywy podatkowe, które wyłoniły się w liberalnej myśli ekonomicznej, dotyczyły trzech kwestii: elementów konstrukcyjnych (technik opodatkowania), zagadnienia przeczualności oraz idei sprawiedliwego rozkładu opodatkowania. Uczniowie A. Smitha – szczególnie D. Ricardo, J.B. Say oraz J.S. Mill – nadali nowy ton jego rozważaniom. Ponadto w niemal wszystkich ich koncepcjach można wyczuć wyraźny sprzeciw wobec fiskalizmu.

Druga połowa XIX w. przynosiła przełom w myśli podatkowej. Szczególną rolę odegrał w nim kierunek historyczny. Zauważono wówczas, że dotychczas panujące koncepcje szkoły klasycznej, oparte na zasadzie racjonalnego gospodarowania jednostek, przestały odpowiadać ówczesnym potrzebom teoretycznym i praktycznym. Według przedstawicieli kierunku historycznego to społeczeństwo dominowało nad jednostką i stało się centralnym punktem ich rozważań.

Kierunek historyczny szczególnie wkład do teorii opodatkowania zawdzięcza A.G.H. Wagnerowi, przedstawicielowi szkoły socjalno-prawnej. Podobnie jak L. von Stain, widział on możliwość postrzegania państwa w roli podmiotu gospodarczego, prowadzącego działalność, by uzyskać dochody dla realizacji potrzeb publicznych. Zauważył, że kieruje się ono nie tylko celami fiskalnymi, ale również gospodarczymi, społecznymi lub politycznymi [Wagner, 1967, s. 2]. Tym samym, optyka myśli podatkowej została skierowana na zadania нефiskalne, możliwe do zrealizowania za pośrednictwem polityki podatkowej. Podatki stały się zatem instrumentem korekty podziału dochodu narodowego i bogactwa celem osiągnięcia dobrobytu społecznego poprzez likwidację nierówności dochodowych.

Wgłębiając się w złożoną problematykę przyczyn i skutków opodatkowania, A.G.H. Wagner sformułował, na podstawie obserwacji rozwijających się krajów Europy Zachodniej, zasadę podatkową, zwaną prawem Wagnera. Mówi ona, że ewolucji społecznej i cywilizacyjnej towarzyszy wzrost aktywności państwa, objawiającej się we wzroście wydatków, prowadzących do zwiększenia wymagań podatkowych. Nadmierna powściągliwość w kwestii wspomnianych wydatków państwa hamuje jego rozwój. Zasięg ekspansji publicznej jest jednak uzależniony od przychodów, a relacja ta nie powinna zachodzić w przeciwnym

kierunku. To raczej dążenie ludzi do postępu powinno być bodźcem do odejścia od ostrożnościowej polityki fiskalnej [Wagner, 1967, s. 8].

## **2. Polityka fiskalna z perspektywy keynesizmu oraz syntezy neoklasycznej**

Przestrzeń pomiędzy neoklasyczną ortodoksją a realiami gospodarki miał nadzieję wypełnić J.M. Keynes. Jego dzieło, pt. *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza* [2003], zrewolucjonizowało ówczesną myśl ekonomiczną. Praca ta pomogła ożywić gospodarkę kapitalistyczną lat 30. oraz pozwoliła jej wkroczyć na ścieżkę dynamicznego rozwoju. Była ona również podstawą do powstania i rozwoju innych współczesnych teorii podatkowych.

Przedstawienie poglądów Keynesa na zagadnienie opodatkowania wymaga szerszych wyjaśnień, ponieważ stworzył on najbardziej kompleksowy sposób myślenia o gospodarce kapitalistycznej. W jego teorii zagadnienie indywidualnego interesu jednostek ustępuje miejsca społecznym warunkom gospodarowania, analiza długookresowa ulega perspektywie krótkookresowej, a optyka mikroekonomiczna poddaje się makroekonomicznej [2003, s. 27, 72].

Teoretyczne dociekania Keynesa stanowiły uzasadnienie dla doraźnej interwencji publicznej w walce z bezrobociem<sup>1</sup>, będącym najłagodniejszym punktem ekonomii neoklasycznej. Jego zdaniem państwo może pomóc nieprzewidywalnym rynkom w lepszym funkcjonowaniu. Uspołecznienie życia gospodarczego uzasadniał koniecznością przystosowania skłonności do konsumpcji i inwestowania do poziomu zbliżonego do pełnego zatrudnienia.

Twierdził, że co do zasady, polityka monetarna jest najlepszym sposobem wspierania gospodarki rynkowej. Jeżeli jednak mechanizm rynkowy jest blokowany przez pesymizm, wywołany wzrostem bezrobocia, gospodarka kapitalistyczna nie da rady sama się ustabilizować. W takiej sytuacji rząd powinien pobudzić mechanizm rynkowy za pomocą wyższych wydatków publicznych, nawet kosztem wzrostu deficytu budżetowego. W myśl teorii keynesowskiej, interwencja publiczna jest uzasadniona, a opodatkowanie jest stosowane w celu „zmiany podziału dochodu w sposób sprzyjający zwiększeniu skłonności do konsumpcji” [Keynes, 2003, s. 143, 405, 410]. Wobec tego, posługiwanie się nim w sposób świadomy oraz odpowiedzialny może przyczynić się do usunięcia znacznych nierówności majątkowych i dochodowych.

---

<sup>1</sup> J.M. Keynes sądził, że poziom zatrudnienia jest uzależniony od popytu globalnego.

Keynes był zwolennikiem progresywnego podatku dochodowego. Stosunkowo wyższe wydatki mniej zamożnej części społeczeństwa w stosunku do osiąganego dochodu stanowiły dla niego wystarczający argument za obniżeniem dla nich stawki podatku dochodowego. W rezultacie wspomnianej obniżki dla niżej sytuowanych gospodarstw domowych, popyt globalny miał wzrastać znacznie szybciej niż gdyby dotyczyłaby ona zamożniejszych obywateli.

Teoria ta nie była jednak pozbawiona wad. Również ekonomia neoklasyczna wymagała rewizji założeń. Neoklasykom zarzucano marginalizację badań makroekonomicznych, a keynesistom to, że nie poświęcili dostatecznej uwagi podażowej stronie gospodarki oraz brak mikroekonomicznej podbudowy makroekonomicznych analiz. Znaleźli się jednak ekonomiści gotowi pogodzić te rozbieżności. Wynik ich pracy określany jest jako synteza neoklasyczna. Definiuje się ją jako analizę keynesizmu przez pryzmat szkoły neoklasycznej bądź odwrotnie – interpretację dorobku szkoły neoklasycznej z perspektywy keynesizmu. Dąży ona do scalenia neoklasycznej mikroekonomii z właściwą keynesizmowi makroekonomią. Trud koordynacji badań mikro- i makroekonomicznych polegał na uzupełnieniu myślenia statycznego rozważaniami dynamicznymi, marshallowskiej równowagi cząstkowej z walrasowską równowagą ogólną oraz zespoleniu teorii z polityką ekonomiczną [Bochenek, 2016a, s. 267].

Zwolennicy syntezy neoklasycznej uważali, że J.M. Keynesem, że rynek jest często niezdolny w sposób samorzutny rozwiązać wszystkich problemów gospodarki. Rządy wypełniają swoje funkcje za pośrednictwem środków przymusu, nakłaniających ludzi do płacenia podatków, respektowania prawa oraz konsumpcji dóbr publicznych. Wprowadzenie opodatkowania było w tym kontekście uzasadniane kosztownością wytworzenia dóbr publicznych oraz właściwym rozdysponowaniem dochodu narodowego. Partycypacja w kosztach wytworzenia wskazanych dóbr była obowiązkowa. Można mówić o pewnej dobrowolności w przypadku dóbr konsumpcyjnych objętych opodatkowaniem, zważywszy na możliwość podjęcia decyzji o ich zakupie. Nie ma jednak związku między zapłatą podatku a konsumpcją dóbr publicznych [Samuelson, Nordhaus, 2014, s. 37].

### **3. Podejście F.A. Hayeka do opodatkowania**

Punkt ciężkości z państwa na rynki przeniósł F.A. Hayek. Jego radykalny sprzeciw wobec aktywnej roli państwa w regulowaniu rynku odróżnia go od innych myślicieli wolnorynkowych. Według Hayeka politycy powinni porzucić

próby uzdrowienia kapitalizmu i pozostawić go samemu sobie. Myśl ta znajduje również swoje implikacje w polityce podatkowej.

Sądził, że niedostateczna wiedza o mechanizmie kierującym gospodarką stanowi wystarczający powód dla zaniechania ingerencji państwa. Obawiał się, że koszty tej interwencji mogą być znacznie wyższe niż ewentualne korzyści z niej wynikające. Austriacki ekonomista ustępował państwu pierwszeństwo w polach, na których występują znaczne rozbieżności między interesem indywidualnym a dobrobytem społecznym. Miał tu na myśli czynności, takie jak: budowanie dróg, stawianie znaków drogowych, likwidowanie skutków emisji zanieczyszczeń i hałasu. Był zdania, że tam, gdzie mechanizm konkurencji działa bez zarzutu, nie powinno się go zakłócać ani likwidować, a państwo może stosować przymus jedynie w ściśle określonych sytuacjach. Do najważniejszych z nich należy ściąganie podatków [Hayek, 2015, s. 51, 87].

W *Konstytucji wolności* Hayek poświęcił cały rozdział rozważaniom na temat systemu podatkowego i redystrybucji dochodu, wierząc, że idee wolności można bronić również za pomocą opodatkowania. Za błędne uznał stosowanie progresji jako zasady, na której ma się opierać cały system podatkowy państwa. Dopuszczał ją jedynie w odniesieniu do podatku dochodowego. Jego zdaniem, w efekcie wprowadzenia podatków progresywnych następuje „spłaszczenie szczytu piramidy dochodu” [Hayek, 2006, s. 301]. Odmienny skutek niosą za sobą podatki proporcjonalne, za pomocą których następuje transfer dochodu od bogatszych do uboższych podmiotów.

Hayek był przekonany, że władza stosuje progresję jako narzędzie, pozwalające uzyskać jej akceptację większego ciężaru opodatkowania przez jak najwyższy odsetek społeczeństwa, które w normalnych okolicznościach nie byłoby skłonne znieść tak wysokiego podatku. A rezultatem tak prowadzonej polityki podatkowej jest „drastyczne okrojenie dochodów ludzi, którym się powiodło, i zaspokojenie w ten sposób zawiści gorzej sytuowanych” [Hayek, 2006, s. 305].

#### **4. Poglądy przedstawicieli niektórych szkół głównego nurtu współczesnej myśli ekonomicznej na politykę podatkową**

Lata 70. XX w. przyniosły kolejny kryzys ekonomiczny. Towarzyszące mu współlistniejące zjawiska bezrobocia i inflacji jednoznacznie dowodziły nieskuteczności ingerencji państwa w gospodarkę oraz były argumentem przemawiającym za obaleniem teorii keynesowskiej. Nowe idee, występujące przeciw keynesowskiemu

paradygmatowi, czerpały z dorobku ekonomii neoklasycznej w obawie przed aktywną polityką fiskalną i monetarną państwa [Bochenek, 2016b, s. 11].

W latach 80. prym zaczęły wieść koncepcje M. Friedmana, przedstawiciela szkoły chicagowskiej i twórcy monetaryzmu. Jego pogląd o możliwości wpływania na gospodarkę za pośrednictwem kontroli podaży pieniądza zyskał szeroką akceptację.

Monetaryści uznają impulsy pieniężne za decydujące o zmianie poziomu produkcji, bezrobocia oraz cen. Aktywna polityka fiskalna, mająca za zadanie kompensować niedostateczne inwestycje prywatne wydatkami rządowymi bądź zmniejszać skłonność do oszczędzania za pośrednictwem ulg podatkowych, ich zdaniem, jest szkodliwa dla gospodarki lub przynajmniej nieefektywna ekonomicznie. Ingerencja państwa jest uzasadniona, gdy ma ono na celu likwidację efektów zewnętrznych, przykładowo w postaci zanieczyszczenia środowiska naturalnego [Friedman, 1968, s. 2].

Ponadto, monetaryści opowiadają się za minimalnym i neutralnym opodatkowaniem. Wyższe podatki skłaniają uczestników rynku do ich unikania, a zbyt wysokie wpływy budżetowe (w tym również podatkowe) zachęcają rząd do rozszerzenia zakresu interwencji [Friedman, 1952, s. 32-33]. Prowadzi to najczęściej do nieracjonalnego wydatkowania dochodów publicznych.

W latach 80. popularność zyskała również nowa ekonomia klasyczna (szkoła racjonalnych oczekiwań). Twórca hipotezy racjonalnych oczekiwań, J.F. Muth, rozpatrywał oczekiwania w kategorii prognoz przyszłych zdarzeń, z wykorzystaniem ogółu dostępnych informacji. Założył on, że podmioty podejmujące decyzje na podstawie tych prognoz wykazują się zdolnością wyciągania wniosków z doświadczeń przeszłości. Mogą one zatem modyfikować swoje błędne oczekiwania zdeformowane przez uprzedzenia, niekompletność, nieprawidłowe informacje lub słabą pamięć [Muth, 1961, s. 316, 330].

Szkoła racjonalnych oczekiwań nazwana była początkowo przez J. Tobina monetaryzmem typu drugiego [Tobin, 1981, s. 35]. Szybko jednak okazało się, że wkracza on nieco dalej niż monetaryści w problem efektywności polityki gospodarczej.

Hipoteza racjonalnych oczekiwań jest podstawą teorii ekwiwalencji ricardiańskiej, ściśle związanej z zagadnieniem opodatkowania. Została ona sformułowana i obalona przez D. Ricardo, a po latach obroniona przez R.J. Barro. W uproszczeniu zakłada ona, że w przypadku wzrostu wydatków rządowych sektor prywatny obciążony jest ciężarem ich sfinansowania. Niezależnie od tego, czy pożyczka rządu zostanie pokryta za pośrednictwem długu, czy wzrostu stawek podatkowych, zagregowany popyt w gospodarce nie ulegnie zmianie.

Według Barro, zastosowanie bieżącej ekspansywnej polityki fiskalnej, przy braku jednoczesnej podwyżki podatków, powoduje, że racjonalne podmioty będą oczekiwały ich zwiększenia w przyszłości. Wzrost deficytu będzie skutkował obniżeniem bieżącej konsumpcji i wzmożonymi oszczędnościami na poczet przyszłych zobowiązań podatkowych. Teoria ekwiwalencji ricardiańskiej, zwana również teorią neutralności długu publicznego, sugeruje zatem, odmiennie niż wcześniej zakładano, że ekspansja fiskalna może prowadzić do spadku aktywności ekonomicznej, a restrykcja może wbrew pozorom skutkować ożywieniem gospodarczym [Barro, 1989, s. 37-38].

Zagadnienie polityki podatkowej znalazło ważne miejsce w ekonomii podażowej. Twórca jej podstaw teoretycznych, R.A. Mundell, uważał, że stagflację lat 70. można zwalczyć za pomocą ekspansji fiskalnej i restrykcji monetarnej. Tym samym, obniżanie podatków i deregulację traktował jako bodźce do wzrostu zatrudnienia i przedsiębiorczości [Tobin, 1981, s. 33]. Natomiast zmniejszenie podaży pieniądza miało służyć ograniczeniu inflacji.

Inni przedstawiciele ekonomii strony podażowej, w osobie A.B. Laffera, V.A. Canto oraz D.H. Joinesa, zauważyli, zbadali i opisali za pomocą krzywej związek między stawkami podatku dochodowego a wpływami podatkowymi. Analiza tzw. krzywej Laffera pozwala wysunąć wniosek o istnieniu optymalnej stawki podatkowej, po przekroczeniu której przychody budżetowe zaczynają spadać. Znajduje się ona pomiędzy dwoma skrajnymi stopami podatkowymi (zerową i stuprocentową). Wpływy z tytułu opodatkowania są przy nich równe zero. Ze względu na trudności z ustaleniem optymalnej stawki podatkowej, praktyczne zastosowanie krzywej Laffera nadal pozostaje niemożliwe.

## Podsumowanie

Siła oddziaływania opodatkowania na gospodarkę w ujęciu mikro- i makroekonomicznym jest ogromna. Bezsprzecznie podatki, będąc często dominującym źródłem dochodów państwa, zapewniają mu środki finansowe, dzięki którym wykonuje ono swoje obowiązki. Mają one również istotny wpływ na decyzje gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw.

Głosy ekonomistów na temat rozszerzenia zakresu działań rządowych w gospodarkę za pomocą polityki fiskalnej, której podstawową częścią jest polityka podatkowa, pozostają podzielone. Zwolennicy większej aktywności państwa stoją na stanowisku, że wyższe wydatki rządowe, finansowane m.in. ze wzrostu obciążenia podatkowego, skutkują dostarczeniem społeczeństwu cen-



nych dóbr publicznych. Sympatycy odmiennego poglądu są przeświadczeni o negatywnym wpływie wzrostu wydatków na wzrost gospodarczy, w efekcie którego następuje transfer środków z sektora prywatnego do publicznego, wykorzystującego je w sposób mniej efektywny.

## Literatura

- Barro R.J. (1989), *The Ricardian Approach to Budget Deficits*, „The Journal of Economic Perspectives”, Vol. 3, No. 2.
- Bochenek M. (2016a), *Paul Anthony Samuelson and His Work (on the Hundredth Anniversary of His Birth)*, „Ekonomia i Prawo. Economics and Law”, Vol. 15, No. 3.
- Bochenek M. (2016b), *Historia rozwoju ekonomii. T. 6: Współczesne szkoły ekonomiczne*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
- Friedman M. (1952), *The "Welfare" Effects of an Income Tax and an Excise Tax*, „Journal of Political Economy”, Vol. 60, No. 1.
- Friedman M. (1968), *The Role of Monetary Policy*, „American Economic Review”, No. 2.
- Gide K., Rist K. (1920), *Historia doktryn ekonomicznych. Od fizjokratów do czasów najnowszych*, T. I., Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.
- Gomułowicz A., Małecki J. (2011), *Podatki i prawo podatkowe*, LexisNexis, Warszawa.
- Hayek F.A. (2006), *Konstytucja wolności*, PWN, Warszawa.
- Hayek F.A. (2015), *Droga do zniewolenia*, ARCANA, Kraków.
- Keynes J.M. (2003), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa.
- Muth J.E. (1961), *Rational Expectations and the Theory of Price Movement*, „Econometrica”, Vol. 29, No. 3.
- Quesnay F. (1928), *Pisma wybrane*, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D. (2014), *Ekonomia*, Rebis, Poznań.
- Tobin J. (1981), *The Monetarist Counter-Revolution Today-An Appraisal*, „The Economic Journal”, Vol. 91, No. 361.
- Wagner A.G.H. (1967), *Three Extracts on Public Finance* [w:] R.A. Musgrave, A.T. Peacock (ed.), *Classics in the Theory of Public Finance*, Macmillan, London.

## THE APPROACH OF ECONOMISTS TO THE ROLE OF TAX

**Summary:** The aim of the article was to analyze the changes taking place in the views of economists on the role of taxes. The author's attention was drawn to: physiocracy, classical liberalism, the historical school of economics, J.M. Keynes, the neoclassical synthesis, F.A. Hayek, monetarism, supply-side economics and the “rational expectations” school. To consider this issue was used the method of literature analysis. Scholars

differ as to the extension of government activities to the economy. The followers of increasing of state activity, believe that the by increasing of public spending, it is possible to provide the public with valuable public goods. The supporters of a different approach are convinced of the negative impact of increased spending on economic growth, that result in the transfer of funds from private sector to the public sector, who use them less efficiently.

**Keywords:** taxes, economic theory history of economic thought.